

## Fragment relacji świadka historii



**ADAM BURZYŃSKI**

ur. 1939, Jasnobór



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Mokwin, Grodzanów, 1945
--------------------------------------	-------------------------

### Droga na Ziemię Zachodnie

15 czerwca 1945 roku zostaliśmy wywiezieni drugim transportem ze stacji kolejowej Mokwin. Bo trzeba by było przyjąć obywatelstwo rosyjskie i czuć się Rosjaninem. No ale, kto chciał? Polacy nie chcieli. W związku z tym mama, ja i siostry trafiliśmy z tobołkami do wagonu. Wieźli nas ponad trzy tygodnie. Jechali mieszkańcy z naszej miejscowości. Przypomnę, że z naszej miejscowości osiemnastu mieszkańców zmarło na tyfus. Było tak, że nie miał kto grzebać zmarłych. Same kobiety były z dziećmi. Dziewięć osób banderowcy poza miejscowością zamordowali. Ponad dziewięćdziesiąt osób wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec w różne miejsca i nikt nie wiedział, dokąd. Kiedy nas przywieźli na stację Luboń w okolicy Poznania, transport został rozdzielony. Część wagonów pojechało na północ, w kierunku Działdowo – Kwidzyń. I do tamtych miejscowości trafili niektórzy nasi mieszkańcy. A część została tu. Wtedy, w lipcu 1945 roku, padały obfite deszcze. Porobiliśmy zadaszenia i koło torów, w takich budach, trwaliśmy. W końcu przyjechali Niemcy furmankami zaprzężonymi w krowy. Było dużo tych furmanek. Przywieźli nas do miejscowości Grodzanów, leżącej nad Odrą. Wtedy padały obfite deszcze i było wzebranie wody w rzece. Woda rozlana była na łąki. Widać było zarys Sobótki. Kiedy wjechaliśmy na szczyt pagórka, Niemiec wskazywał w stronę rzeki i mówił: *Oder! Oder!* Wtedy nie wiedziałem, co to słowo oznacza. I tak trafiliśmy nad Odrę.

<b>Data utworzenia</b>	1 lipca 2019, Dzierżonów
<b>Rozmawiał/a</b>	Oskar Brewczyński, Beata Wójcik
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami